



*Witaj w Polish Stories, podcaście dla cudzoziemców i cudzoziemek uczących się języka polskiego. Jeśli kochasz książki, filmy, seriale telewizyjne i opowieści o ciekawych ludziach, zapraszam – to miejsce jest właśnie dla Ciebie.*

### **Odcinek 13. FRYDERYK CHOPIN**

Witam Cię w drugim sezonie Polish Stories – podcastu dla osób uczących się języka polskiego i zainteresowanych współczesną polską kulturą. To pięcioodcinkowy mini-sezon, w którym opowiadam o pięciorgu Polakach, których pewnie znasz, ale może nie wiesz, że byli Polakami.

W poprzednim odcinku opowiadałam o Josephie Conradzie czyli Józefie Konradzie Korzeniowskim, pisarzu, uważanym za jednego z największych twórców literatury anglojęzycznej, który był Polakiem i angielskiego nauczył się już jako dorosły człowiek. Dzisiaj opowiem Ci o sławnym na całym świecie kompozytorze, który w przeciwieństwie do dwojga moich poprzednich bohaterów, jest na ogół znany i opisywany jako Polak, mimo swego francuskiego nazwiska. A skąd miał to francuskie nazwisko? Ano stąd, że tak

naprawdę był pół-Polakiem, pół-Francuzem - jego matka pochodziła z Polski, a ojciec z Francji.

Człowiek ten nazywał się Fryderyk Chopin i urodził się w 1810 roku w Żelazowej Woli, małej wsi niedaleko Warszawy. Do dziś znajduje się tam dworek, w którym mieszkała rodzina Chopina i w którym teraz oczywiście jest muzeum kompozytora. To jedyna rzecz, z jakiej znana jest Żelazowa Wola - bo to naprawdę maleńka miejscowość.

Fryderyk był synem Polki Justyny Krzyżanowskiej i Francuza, który nazywał się Nicolas Chopin, choć w Polsce znany był głównie pod spolszczonym imieniem Mikołaj. Mikołaj Chopin przyjechał do Polski jako nastolatek, zakochał się w tym kraju i już został - szczególnie, że poznał Justynę, z którą łączyła go pasja do muzyki. Justyna śpiewała i grała na fortepianie, a Mikołaj na flecie i skrzypcach. Poza tym Mikołaj pracował jako nauczyciel francuskiego, który w XIX wieku był bardzo modnym językiem wśród polskiej arystokracji.

Państwo Chopinowie mieli czworo dzieci: trzy córki (Ludwikę, Izabelę i Emilię) i syna Fryderyka. Kilka miesięcy po narodzinach Fryderyka przeprowadzili się z Żelazowej Woli do Warszawy, gdzie Mikołaj znalazł pracę jako nauczyciel francuskiego w liceum.

W tej rodzinie edukacja, szczególnie ta muzyczna, była bardzo ważna. Mały Fryderyk zaczął się uczyć gry na fortepianie już jako czterolatek - najpierw pod okiem matki, a potem prywatnych nauczycieli, którzy szybko odkryli, że mają do czynienia z geniuszem muzycznym. Nim skończył siedem lat, Fryderyk już zdążył skomponować kilka niewielkich utworów. Były to polonezy - popularny w owych czasach gatunek muzyczny oparty na [tańcu polonez](#). W opisie odcinka znajdziesz link do wideo na YouTube'ie, w którym możesz obejrzeć, jak ten taniec wygląda. Tańczy się go często do dziś na studniówkach - czyli balach szkolnych tradycyjnie odbywających się na sto dni przed końcowym

egzaminem, czyli maturą. Wideo, które linkuję, pochodzi z filmu “Pan Tadeusz” i polonez ten nie jest autorstwa Chopina, ale współczesnego, zmarłego 10 lat temu kompozytora, Wojciecha Kilara. Ale nie martw się - [playlistę z utworami Chopina](#) też znajdziesz w opisie odcinka.

Siedmioletni Fryderyk mógł się też pochwalić pierwszym wydanym drukiem utworem muzycznym. Był to polonez w tonacji g-moll. W zapisie nutowym pomogli chłopcu ojciec i nauczyciel.

Rok później ośmioletni Fryderyk zaczął grać publiczne koncerty na zaproszenie rozmaitych arystokratów i muzyków. Zagrał nawet dla rosyjskiego cara Aleksandra I. (Bo przypominam, że wciąż jesteśmy w tym samym okresie, o którym opowiadałam w dwóch poprzednich odcinkach, czyli gdy Polska znajdowała się pod zaborami).

Młody Fryderyk Chopin był wszechstronnie utalentowany - pięknie rysował i malował, potrafił zajmująco opowiadać, pisał wiersze, a także niezwykle barwne i zajmujące listy do rodziny i przyjaciół, podobno miał także znakomite zdolności aktorskie, których nigdy nie rozwinął zawodowo, ale wykorzystywał w szkole i w towarzystwie. Przez całe życie był otoczony dobrymi przyjaciółmi i nie mógł narzekać na zainteresowanie kobiet. Miał kochających, troskliwych rodziców i siostry, z którymi był bardzo blisko. Dużo też podróżował, zawodowo i prywatnie.

Można by pomyśleć, że to złote dziecko miało idealne życie. Niestety od małego Fryderyk miał bardzo słabe zdrowie i nieustannie męczyły go choroby, zwłaszcza przewodu pokarmowego i oddechowego. Cierpiał na biegunki, alergię pokarmową, przewlekły kaszel, choroby gardła. W pewnym momencie zaczął też pluć krwią. Choroby towarzyszyły mu przez resztę niedługiego życia, ale do tego jeszcze wrócę.

Na razie jesteśmy pod koniec lat 20. XIX wieku, kiedy to Chopin zakochuje się po raz pierwszy (w śpiewaczce Konstancji Gładkowskiej) i odnosi pierwsze sukcesy jako kompozytor.

Twórczość Chopina od początku uważana była za ciekawą i nowatorską - i tak jak podobała się 200 lat temu, tak cieszy się uznaniem i popularnością do dzisiaj. Fryderykowi Chopinowi udało się stworzyć naprawdę ponadczasową muzykę.

Jako nastolatek i student często dawał koncerty w różnych polskich miejscowościach - to znaczy w tych, w których mieszkali Polacy, bo Polski jako takiej wówczas na mapie nie było. W wieku 20 lat wyjechał na zachód - najpierw do Drezna i Monachium, a później do Paryża. Jak się okazało, nigdy nie miał już wrócić do swojej ukochanej Warszawy.

W Paryżu zadomowił się na dobre i 25 lutego 1832 roku zagrał swój pierwszy publiczny koncert. Podczas osiemnastu lat, jakie spędził tym mieście, zagrał jeszcze 18 takich koncertów, które zawsze przyciągały i zachwycały publiczność. Po tym pierwszym koncercie błyskawicznie zapanowała moda na Chopina. Wydawcy chcieli wydawać jego utwory, pianiści chcieli je grać, a melomani ich słuchać. Chopin miał pełne ręce roboty i żył życiem gwiazdy. Obracał się w międzynarodowych artystycznych kręgach, przyjaźnił się z innymi słynnymi kompozytorami, takimi jak Liszt i Berlioz i był znajomym znanych polskich literatów, takich jak Adam Mickiewicz, Julian Ursyn Niemcewicz czy Cyprian Kamil Norwid.

Kilka lat później zaręczył się z artystką Marią Wodzińską, ale do ślubu nie doszło. Mimo że rodzice narzeczonej lubili i podziwiali Fryderyka, to uznali, że nie będzie odpowiednim mężem dla ich córki ze względu na jego słabe zdrowie. Chopin zaczął chorować na gruźlicę i niestety choroba stanęła mu na drodze do szczęścia.

Wkrótce, w 1837 roku, Fryderyk poznał kobietę, z którą kojarzony jest najczęściej - francuską pisarkę George Sand. George Sand była niezwykle barwną i ciekawą postacią, kobietą samodzielną, zdecydowaną i w owych czasach kontrowersyjną. Paliła cygara, ubierała się często w męskie stroje, używała męskiego pseudonimu i pisała bardzo dużo i szybko - wydała aż 107 opowiadań i powieści. Była w separacji z mężem i sama wychowywała trójkę dzieci - dwoje własnych i adoptowaną córkę. Gdy związała się z Chopinem, ten zamieszkał z nią i jej rodziną, która nie była zbyt zgodna i bez tego. Gdy w ich domu pojawił się kochanek matki, który, jako mężczyzna, stał się niejako głową rodziny, konflikty między George Sand a jej dziećmi zaczęły narastać jeszcze bardziej. George w końcu rzuciła Fryderyka po dziewięciu latach związku, gdy w konflikcie między George a jej córką Solange Chopin stanął po stronie córki swojej partnerki. Przez te 9 lat stanowili jednak ciekawą i na swój sposób dobraną parę, byli też popularni w towarzystwie.

Po rozstaniu z George Sand Chopin zaczął jeszcze bardziej podupadać na zdrowiu, cierpiał też na depresję. Miał zaledwie 38 lat, a był już bardzo schorowany. Wyjechał na tournée koncertowe po Anglii i Szkocji, które zorganizowała jego była uczennica, Jane Stirling, która też - nawiasem mówiąc - była w nim zakochana i nawet proponowała mu małżeństwo. Chopin odrzucił jednak jej uczucia i w listach do przyjaciół pisał, że opiekuńczość Jane działa mu na nerwy.

16 listopada 1848 roku Fryderyk Chopin zagrał swój ostatni koncert w życiu - w sali koncertowej Guildhall w Londynie. Po powrocie do Paryża czuł się już tylko gorzej. Przeżył jeszcze tylko 11 miesięcy - zmarł w październiku 1849 roku w otoczeniu bliskich mu osób, między innymi swojej siostry Ludwiki, która przyjechała do Paryża na wieść o fatalnym stanie zdrowia ukochanego brata.

Zgodnie z życzeniem umierającego kompozytora, po jego śmierci wykonano sekcję zwłok i wyjęto mu serce, które Ludwika przemyciła do Warszawy umieszczone w słoiku z alkoholem. Chopin bardzo chciał, żeby jego serce wróciło do Polski. Resztę ciała artysty pochowano na paryskim cmentarzu Pere-Lachaise.

I o ile grób w Paryżu pozostaje nienaruszony od 1849 roku, o tyle serce w słoju przemieszczało się dosyć intensywnie. Najpierw Ludwika trzymała je potajemnie w domu, potem przekazała księżom z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie. Pojemnik z sercem stał w kościele, ale dopiero 30 lat później został wmurowany w ścianę i opatrzony odpowiednią tablicą. Ale to nie koniec. Gdy 64 lata później, w 1944 roku, podczas drugiej wojny światowej wybuchło powstanie warszawskie, wokół znajdującego się w centrum miasta kościoła toczyły się zacięte walki. Niemiecki kapelan namówił księży, by wyjęli serce Chopina ze ściany i przekazali Niemcom, by uchronić je przed potencjalnym zniszczeniem. Najwyraźniej hitlerowcy byli w stanie zbombardować całe miasto, ale Chopin był tak szanowany w całej Europie, że jego serce było warte zachowania. Po kilku dniach serce wróciło w polskie posiadanie, a scenę zwracania go Niemcy sfilmowali w ramach pozytywnej propagandy.

Serce Chopina powędrowało wówczas na plebanię w Milanówku, z dala od powstańczych walk i stało na pianinie przez miesiąc, aż zostało przewiezione do Żelazowej Woli, miejsca urodzenia Chopina. Ale to nie koniec. Po zakończeniu wojny, w 1945 roku, serce kompozytora, transportowane przez państwowy orszak, wróciło do kościoła Świętego Krzyża w Warszawie, gdzie wmurowano je z powrotem w ścianę kompletnie zrujnowanej w powstaniu świątyni. Kościół od tego czasu został oczywiście odbudowany i serce Chopina spoczywa tam w pokoju od 79 lat. Póki co.

W opisie odcinka zostawiam link do mapy, [gdzie znajduje się kościół Świętego Krzyża](#). Jeśli przyjedziesz do Warszawy, nie zapomnij odwiedzić niespokojne serce utalentowanego kompozytora.

A skoro jesteśmy przy związkach Chopina z Warszawą, to powiem Ci jeszcze o dwóch świetnych cyklicznych wydarzeniach, o których warto pamiętać odwiedzając stolicę Polski. Jak mówiłam, muzyka Fryderyka Chopina jest niezwykle popularna do dzisiaj i tak naprawdę nigdy nie wyszła z mody. Od 1959 roku w każde lato od maja do października [w parku Łazienki Królewskie odbywają się koncerty muzyki Chopina](#) - w każdą niedzielę o 12 w południe i o 4 po południu. Grają je fantastyczni pianiści z Polski i ze świata, a koncerty te są zupełnie za darmo. W tym roku odbędzie się już 65 edycja tego festiwalu.

Od 1927 roku natomiast co 5 lat w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbywa się jeden z najslawniejszych i najbardziej prestiżowych konkursów fortepianowych na świecie - [Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny imienia Fryderyka Chopina](#), podczas którego wykonywane są wyłącznie utwory tego kompozytora. Biorą w nim udział znakomici pianiści z całego świata. Wielu z nich pochodzi z Azji, szczególnie z Japonii, gdzie Chopin cieszy się niezwykle popularnością, a czasem wręcz inspiruje ludzi do nauki polskiego. Jeśli słuchasz tego odcinka właśnie z tego powodu, koniecznie się odezwij i mi o tym opowiedz!

Na koniec chciałabym jeszcze wrócić do kwestii słabego zdrowia Fryderyka Chopina. Za życia u kompozytora zdiagnozowano gruźlicę, na nią był leczony i to właśnie gruźlicę wpisano w dokumenty jako przyczynę zgonu. Do dzisiaj badacze medycyny spekulują jednak, że Chopin chorował prawdopodobnie na coś innego. Wprawdzie nie zachował się protokół z sekcji zwłok, ale na podstawie innych zapisków z dużym prawdopodobieństwem wydaje się, że kompozytor od urodzenia cierpiał na mukowiscydozę. Być może tę wrodzoną chorobę miała też jego młodsza siostra Emilia, która również od dziecka była

słabego zdrowia i zmarła w wieku 14 lat z powodu silnego krwotoku. Są też inne teorie, ale mukowiscydoza zdaje się najbardziej wiarygodna. Możliwe, że przy obecnym poziomie medycyny udałoby się to jednoznacznie stwierdzić, gdyby można było zbadać zachowane tkanki... Tak, dobrze myślisz, serce Chopina! Jak na razie nie ma zgody na jego kolejną ekshumację, więc badacze tylko spekulują, ale być może pewnego dnia serce Fryderyka Chopina znów zostanie wyjęte z kościelnej ściany i położone na stole sekcyjnym.

To już wszystko na dzisiaj, a w następnym odcinku opowiem ci o poecie, który był znajomym Chopina i jego nazwisko padło już w tym odcinku. Polacy uważają go za Polaka, a Litwini za Litwina... być może dlatego, że w swoim sercu i przekonaniu był jednym i drugim!

Dziękuję, że tu ze mną jesteś i mam nadzieję, że zostaniesz na dłużej. Pamiętaj, by zasubskrybować Polish Stories w swojej ulubionej aplikacji podcastowej. Zapraszam też na moją stronę [www.polishstories.net](http://www.polishstories.net), gdzie możesz zapisać się na mój newsletter, odezwać się do mnie, a także znaleźć transkrypty wszystkich opublikowanych odcinków podcastu.

A jeśli lubisz słuchać Polish Stories i chcesz mnie wesprzeć, możesz to zrobić na platformie [BuyMeACoffee.com](http://BuyMeACoffee.com). Link znajdziesz w opisie odcinka.

Dziękuję i do usłyszenia!